

Wojciech Życkiński

Perspektywy ekumeniczne mariologii Jana Pawła II

Salvatoris Mater 5/3, 166-178

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie możemy poprzestać na stwierdzeniu, że jesteśmy i pozostaniemy na zawsze podzieleni i jedni przeciwko drugim. Jesteśmy wezwani, jedni i drudzy, byśmy przez dialog prawdy i miłości dążyli do pełnej jedności w wierze¹.

Jan Paweł II bardzo często bywa określany mianem „Papieża soborowego” a więc tym, który otrzymał od Boga szczególne zadanie polegające na pogłębieniu, wyjaśnieniu i zrealizowaniu odnowy Kościoła, która z inicjatywy Ducha Świętego zapoczątkowana została na Soborze Watykańskim II. Określenie to uzasadniają zarówno jego liczne encykliki, jak i przemówienia, zwłaszcza podczas drugą setkę liczących już pielgrzymek, gdzie Kościół jako pielgrzymujący Lud Boży, stanowi centrum papieskiego nauczania. Media określają też Jana Pawła II mianem „Papieża maryjnego”, ze względu na maryjny wymiar jego duchowości i doktryny, czemu daje wyraz nie tylko

Wojciech Życiński SDB

Perspektywy ekumeniczne mariologii Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 3, 166-178

w encyklice *Redemptoris Mater*, ale też podczas licznych nawiedzeń sanktuariów maryjnych.

Soborowe *aggiornamento* to również akceptacja ruchu ekumenicznego i przystąpienie do niego przez Kościół rzymskokatolicki. Ekumenizmu teoretycznego, polegającego na dialogu doktrynalnym, nie sposób uprawiać rzetelnie z pominięciem dzielących chrześcijan kwestii mariologicznych i maryjnych. A tych jest

wiele. W większości wynikają one z odmiennych koncepcji teologicznych i antropologicznych, bądź też z odmiennego pojmowania współpracy człowieka z Bogiem w dziele zbawczym. Generalnie jednak odmiennosc spojrzenia na Matkę Bożą przez podzielone chrześcijaństwo opiera się nie tyle na aspektach doktrynalnych, ile na pobożnościowych, i w dobie sporów na utartych stereotypach bądź wzajemnych oskarżeniach, do dziś bezkrytycznie powtarzanych.

Jaką zatem mariologię chrześcijanom przełomu wieków prezentuje soborowy i maryjny Papież? Czy mariologia Jana Pawła II zbliża do siebie wyznawców Chrystusa?

¹ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na spotkaniu z Radą EKD w muzeum katedralnym w Moguncji*, w: *Jan Paweł II w Kraju Reformacji*, red. A. PODSIADA, Warszawa 1984, 113.

1. Istota mariologiczno-maryjnych różnic katolicko-protestancko-prawosławnych

W poszukiwaniu istotnych podstaw, które wpłynęły w sposób zasadniczy na formułowanie doktryny z zakresu mariologii, trzeba wskazać przede wszystkim na odmienne koncepcje samej mariologii w wydaniu Kościoła rzymskokatolickiego i protestanckiego. O ile w Kościele rzymskokatolickim właściwie do czasów Soboru Watykańskiego II dominowała mariologia chrystotypiczna, a więc prezentująca Maryję i Jej rolę w dziele odkupienia jako paralelną do funkcji i dzieła Chrystusa, o tyle protestantyzm preferował mariologię eklezjotypiczną, czyli podkreślającą nierozzerwalne związki Maryi z Kościołem i ludzkością. Czy zatem Maryja jest z Ludem Bożym i razem z nim zwraca się do Chrystusa, czy też jako równa Chrystusowi decyduje o łaskach jakich On udziela wierzącym. Protestantyzm zdecydowanie odrzuca drugie podejście, jak też twierdzenie o łączności Maryi z Chrystusem w dziele zbawczym. Maryja, zdaniem protestantyzmu, pozostaje zawsze w Kościele, którego jest wzorem i typem, zarówno w świętości, jak i grzeszności.

Inną z przyczyn odmiennego spojrzenia na Matkę Pana przez katolicyzm i protestantyzm była metoda teologiczna. Jeśli katolicy uprawiali mariologię głównie w oparciu o wypowiedzi papieskie i pobożnościowe deklaracje apostołów maryjnych, to protestantyzm preferował mariologię biblijną. Mariologię pierwszego typu spotykamy głównie w teologii katolickiej okresu przedsoborowego. W początku lat osiemdziesiątych pisał o niej W. Beinert: *Jest to dostatecznie znana ze scholastyki metoda teologiczna wniosku. Usiłowano w oparciu o klasyczne teologumena i dogmaty maryjne dochodzić spekulatywnie do nowych tytułów, które ze swej strony przejmowały natychmiast funkcję punktu wyjściowego do nowych tytułów*². Teologowie protestanci, zgodnie z zasadą *sola Scriptura*, interpretowaną w sposób ekskluzywny, odwołują się przede wszystkim do Biblii. Stąd bierze się ich kontestacja katolickiej doktryny o niepokalanym poczęciu, wniebowzięciu i pośrednictwie Maryi oraz szeroko rozumianego kultu. Soborowy powrót do źródeł zmienił spojrzenie na Maryję w teologii Kościoła katolickiego. Posoborowa doktryna wyrażana przez papieży Pawła VI czy Jana Pawła II również opiera się przede wszystkim na argumentach biblijnych. U braci protestantów daje się zauważyć odejście od ekskluzywnego ujmowania zasady *sola Scriptura*.

² W. BEINERT, *Pobożność maryjna jako szansa pastoralna*, „Communio” 3(1983) nr 5, 105.

Różnice doktrynalne między Kościołem rzymskokatolickim a prawosławiem, jakkolwiek mające dziesięć wieków licząc historię podziału, w kwestiach mariologii nie są aż tak wielkie, jak niejednokrotnie przedstawia się to w popularnych ujęciach. Różnimy się w kwestiach dogmatycznych (prawosławie nie uznaje statusu dogmatycznego doktryny o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu Maryi), jak i pobożnościowych (w tym zakresie prawosławie idzie znacznie dalej aniżeli katolicyzm). Uznając za najwyższy autorytet kościelny jedynie siedem pierwszych soborów ekumenicznych, dogmatyczny status z zakresu doktryny mariologicznej prawosławie przyznaje tylko prawdom o *Theotokos* i *Semper Virgo*. W kulcie natomiast kościoły Wschodu znacznie wyprzedzają katolicyzm. Zarówno hymnologia, jak ikonografia wschodnia przedstawia Maryję zawsze obok Chrystusa, ku którym zwraca się modląca i oddająca cześć wspólnota. Ponieważ wcieleniu Syna Bożego towarzyszyło działanie Ducha Świętego, mariologia prawosławna ubogacona jest mocno aspektami pneumatologicznymi. Ich wzajemne związki prowadzą do wniosku, że to nie Maryja jest jedyną i pierwszoplanową postacią w tajemnicy Chrystusa, ale Bóg. On bowiem uzdalnia i czyni Maryję godną, by Jego Słowu dać ludzkie istnienie i postać dzięki działaniu Ducha Świętego. To On sprawia macierzyństwo Maryi w macierzyństwie Kościoła. Jako Matka Boga jest Ona pierwszym członkiem wspólnoty Kościoła, a dzięki zadaniu, które mocą woli Bożej wypełniła w tajemnicy wcielenia Bożego Syna, jest Matką wierzących i archetypem uosabiającym zbawiony Lud Boży końca czasów³.

W tradycji prawosławnej Maryja jest przede wszystkim znakiem zbawienia, prawdziwą Matką Boga według ciała i nigdy od Syna nie oddzieloną. Według prawosławnej interpretacji Ewangelii Jana 19, 25-26, jest także Matką duchową uczniów Chrystusa. W sposób szczególny jest Tą, która modli się za cały Kościół i jego jedność⁴.

2. Wkład Jana Pawła II w mariologię chrześcijańską

Analiza nauczania Jana Pawła II z zakresu mariologii pozwala dostrzec nierozzerwalne związki między chrystologią, eklezjologią i mariologią. Wydaje się to być naturalną konsekwencją rozwoju so-

³ Zob. P. EVDOKIMOV, *L'Orthodoxie*, Paris 1959, 149-150.

⁴ *Nie ma nikogo, kto bardziej od Ciebie pragnąłby spełnienia się modlitwy Chrystusa w wieczerniku*. JAN PAWEŁ II, *Pregghiera alla Vergine di Altotting* (18 XI 1980), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, III/2, Città del Vaticano 1980, 1341.

borowej doktryny o Maryi, którą „soborowy i maryjny” Papież przedstawia Kościołowi. Temu Kościołowi, który zgodnie z przekazem Ewangelii, jest przede wszystkim Mistycznym Ciałem Chrystusa i Jego sakramentem, Ludem Bożym i arką przymierza, a zwłaszcza wspólnotą⁵, uczestniczącą w łasce Chrystusa. We wspólnocie tej, oraz w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, zgodnie z doktryną *Vaticanum II*, pierwsze miejsce przysługuje pierwszej chrześcijance, czyli Matce Pana. Nie Ona bowiem dzieli wyznawców Chrystusa. Jako Jego Matka, jest też Matką jedności. Dzieli nas natomiast odmienność spojrzenia i interpretacja roli Maryi w dziele zbawczym, jakie przekazała nam Biblia. Ta bowiem łączy nas, kiedy zamknięta spoczywa na stole, gdy ją otworzymy i zaczniemy czytać, nawet w Kościele i z Kościołem, nie łączy już ale, skutkiem odmiennej egzegezy, zaczyna dzielić. Jaką zatem, w perspektywie ekumenicznej, interpretację maryjnych tekstów biblijnych prezentuje chrześcijaństwu Jan Paweł II?

2.1. W tajemnicy Chrystusa i Kościoła

Mariologiczne nauczanie Jana Pawła II o Maryi, zgodnie z doktryną Soboru Watykańskiego II, umiejscawia Matkę Pana w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, w historii zbawczej i kościelnej. Ta, która przeznaczona została i wybrana na Matkę Mesjasza, przynależy całkowicie do Boga⁶ i najlepiej zna tajemnicę Jego miłosierdzia⁷. Macierzyństwo Maryi zatem wobec Chrystusa, a jako przedłużenie Jego zbawczej misji w wymiarze duchowym rozciągnięte także na Kościół, w wypowiedziach papieskich znajduje najwięcej odniesień. Patrząc na nie z perspektywy ekumenicznej nie sposób przeoczyć faktu, że Ojciec Święty dla uzasadnienia doktryny mariologicznej najczęściej sięga do źródeł biblijnych i szeroko rozumianej Tradycji z kategorią „doświadczenia osób i wspólnot chrześcijańskich” włącznie. Samego macierzyństwa natomiast nie traktuje w kategoriach największego przywileju Maryi, ale w kategoriach powołania. Pismo święte, w którym termin „matka” pojawia się około 220 razy, łączy go nie tylko z funkcją rodzicielską. Matką nazywa Biblia naród Izraelski (Oz 2, 4-7), a nawet odnosi go do samego Boga (Iz 66, 13). Zakres biblijnego terminu „matka” ulega znacznemu poszerzeniu, kiedy

⁵ Zob. A. FUSI, *Ha creduto meglio degli altri. Maria modello della Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1999, 378.

⁶ Por. RM 3.

⁷ Por. DM 9.

uwzględni się funkcje i przymioty, jakie Pismo łączy zawsze z tym terminem. Matka bowiem, w ujęciu Biblii, przedstawiana jest jako symbol miłości (Iz 66, 13; Łk 13, 34), emanuje z niej mądrość (Prz 8, 22), skłonna jest zawsze do ofiary i poświęceń, jest współpracownicą Boga (Rdz 4, 1).

Macierzyńska funkcja Maryi, w myśl teologii Jana Pawła II, nie jest wyizolowana od innych aspektów doktryny chrześcijańskiej, zwłaszcza z zakresu chrystologii i eklezjologii, ponieważ uczy ona i pomaga przeżywać ojcostwo i miłosierdzie samego Boga⁸. Miłość Maryi i Jej macierzyńskie zatroskanie nie stanowią i nie mogą stanowić dla chrześcijan ekwiwalentu Bożego miłosierdzia i sprawiedliwości. Są one, jak słusznie wcześniej już zauważył Y. Congar, odzwierciedleniem zbawczej miłości trynitarniej⁹. Relacjom Maryi z Kościołem Ojciec Święty poświęca numery 25-38 encykliki *Redemptoris Mater*. Wzorując się na metodzie soborowej rozważania dotyczące Maryi, Papież umieszcza w perspektywie historiozbawczej, przez co uwypukla mocno rolę Maryi w dziele Jezusa historycznego i Kościoła współczesnego¹⁰. Podkreślając udział Maryi w tajemnicy Chrystusa i nierozzerwalność związków Matki z Synem, Jan Paweł II uczy o Jej macierzyńskiej obecności w Kościele¹¹. Wprowadzenie przez Papieża do encykliki kategorii dziejów i pielgrzymki wiary, mocniej jeszcze podkreśla obecność i rolę Maryi wobec Kościoła i w Kościele¹². Jest obecna w Kościele jako Matka Chrystusa, a zarazem Matka, którą Chrystus w osobie Jana powierzył wszystkim ludziom¹³. Jest Matką wszystkich wierzących, bo sama uwierzyła jako pierwsza¹⁴.

2.2. Macierzyńskie pośrednictwo *per participationem*

Zgodnie ze świadectwem Biblii *jeden jest Bóg, jeden też Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich* (1 Tm 2, 5). Odkupienie zatem jest dziełem jedyne Pośrednika, którym jest Jezus Chrystus.

⁸ Por. J. KUMALA MIC, *Maria di Nazaret come icona della misericordia di Dio Trinità nell'insegnamento di Giovanni Paolo II (1978-1993)*, Roma 1999 (mps).

⁹ Y. CONGAR, *Maria y la Iglesia*, Barcelona 1964, 64.

¹⁰ Zob. J. RATZINGER, *Un'interpretazione dei segni dei tempi per il cammino della Chiesa e dell'umanità*, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 26, 3.

¹¹ RM 4, 25, 27.

¹² TAMZE, 25, 48.

¹³ TAMZE, 47.

¹⁴ TAMZE, 26, 30.

Czy więc człowiek może współpracować w tym dziele i być określany mianem pośrednika?

Odnoszenie do Maryi tytułu Pośredniczki budzi sprzeciwy innych chrześcijan, którzy argumentują, że wstawiennicza i pośrednicząca współpraca Maryi w dziele odkupienia, nie tylko nie znajduje potwierdzenia w Piśmie świętym, ale nawet zaprzecza jego świadectwu. Tym samym teologia katolicka przypisuje Maryi funkcję odpowiednią samemu tylko Duchowi Świętemu. Według teologii protestanckiej, tak Maryja jak i święci, znajdują się w stanie oczekiwania między śmiercią a zmartwychwstaniem. Spoczywają w Bogu, oczekując na dzień ostateczny¹⁵.

Maryjna doktryna Jana Pawła II z zakresu pośrednictwa polega między innymi na próbie odejścia od tradycyjnych interpretacji pośrednictwa Maryi i rozwinięciu idei soborowych w tej kwestii. *Lumen Gentium* stwierdza, że pośrednictwo Maryi wynika z pośrednictwa samego Chrystusa: *Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją; nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją*¹⁶. Jan Paweł II rozwijając ideę soborową uczy, że pośrednictwo Maryi jest macierzyńskim pośrednictwem przez uczestnictwo w pośrednictwie jedynego Pośrednika i Ducha Świętego: *Pośrednictwo Maryi wiąże się ściśle z Jej macierzyństwem, posiada specyficznym macierzyński charakter, który je wyróżnia od pośrednictwa innych istot stworzonych, które na różny sposób, ale zawsze podporządkowany, uczestniczą w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Pośrednictwo Maryi jest także pośrednictwem przez uczestnictwo*¹⁷. Tylko więc pośrednictwo jedynego Odkupiciela pozostaje jedynym źródłem Jej pośrednictwa, które zawsze jest podporządkowane i jest pośrednictwem przez uczestnictwo¹⁸.

Zbawcze dzieło Chrystusa dokonane raz i za wszystkich, jest dziś uobecnianie w Jego Kościele. Tak jak tamtym wydarzeniom towarzyszyła Matka Chrystusa i miała w nich swój udział będąc *definityw-*

¹⁵ Zob. F. COURTH, *La tensione ecumenica della Redemptoris Mater*, w: „*Redemptoris Mater*”. *Contenuti e prospettive dottrinali e pastorali* (Atti del Convegno di studio col patrocinio del Comitato Centrale per l'Anno Mariano), Roma 1988, 169.

¹⁶ LG 60.

¹⁷ RM 38.

¹⁸ Zob. S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologie et oecuménisme après le Concile Vatican II*, „*Ephemerides Mariologicae*” 42(1992) 217-218.

nie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa¹⁹, tak i dziś jest Ona obecna i działającą Matką w tajemnicy Kościoła Jej Syna. Kościół ten przywoływał, jak potwierdza Tradycja, Matkę, by poznać Syna, Jego naukę i wskazania, prosił Ją o wstawiennictwo. Poznając bowiem Matkę, tym samym lepiej i bardziej poznaje się i czci Syna, który jest Pośrednikiem i Odkupicielem²⁰.

2.3. Obdarowana łaską i przewodniczka w wierze

Zdaniem Maxa Thuriana w encyklice *Redemptoris Mater* uderza podkreślenie przeznaczenia i wybrania Maryi, która od początku swego życia należy do Chrystusa. Tym samym w zupełnie nowym świetle Jan Paweł II umieszcza dogmat o niepokalanym poczęciu, który jawi się w powyższej perspektywie jako przejaw Bożej łaski. Bracia protestanci wyrażają często przekonanie, że pełnia łaski Maryi w teologii katolickiej wyraża bardziej właściwość samej Maryi, aniżeli inicjatywę i dar Boga. Ojciec Święty tymczasem wyrażenie „pełnia łaski” interpretuje w świetle Pawłowego hymnu z *Listu do Efezjan: Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abysmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem [...]. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski (Ef 1, 3-7)*²¹.

Ta zależność łaski Maryi od Chrystusa jest w encyklice podkreślona niezwykle mocno. Za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. Zarówno obdarowanie łaską jak i niepokalane poczęcie Maryi Jan Paweł II interpretuje w perspektywie odwiecznego przeznaczenia Ojca (Ef 1, 4), podkreślając wymiar daru, wybrania, przeznaczenia i woli zbawczej: *Następstwem tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby zczyn świętości, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych*²². Wbrew obawom protestantów Ojciec Święty unika więc opisywania łaski Maryi

¹⁹ RM 8.

²⁰ Por. TAMŻE, 27, 30.

²¹ Por. TAMŻE, 7.

²² TAMŻE, 8.

w kategoriach statycznych. Eksponuje natomiast fakt, że Maryja była wybrana przez Boga, by zostać Matką Jego Syna. Większej łaski być chyba nie może. W świetle Pawłowego hymnu z *Listu do Filipian* (2, 5-11) pełnia łaski nigdy nie występuje w oderwaniu od odwiecznego wybrania przez Boga, od usynowienia, od odkupienia dokonanego przez Chrystusa i od uświęcenia przez Ducha Świętego.

Teologia prawosławna z kolei wyraża przekonanie, że pełnię łaski i oczyszczenie z grzechu osiąga się jedynie poprzez bezpośredni kontakt sakramentalny z Chrystusem. W momencie jednak wcielenia Syna Bożego pełni łaski i oczyszczenia z grzechu, zdaniem prawosławia, dostała również Maryja. Stąd też, w ścisłym sensie, dopiero od tego momentu prawosławie mówi o Maryi jako bezgrzesznej. Jan Paweł II nawiązał do tej interpretacji podczas homilii wygłoszonej w Efezie 30 listopada 1979 roku i nadał jej ukierunkowanie, które może zaakceptować także teologia rzymskokatolicka. Ojciec Święty przypomniał wtedy słowa prawosławnego biskupa Grzegorza Palamasa, który w jednej ze swych homilii o Zwiastowaniu mówił: *Jesteś już święta i pełna łaski, o Dziewico, mówi do Maryi Anioł. Ale Duch Święty na nowo zstąpi na Ciebie, przygotowując Cię przez pomnożenie łaski do boskiej tajemnicy*²³. W *Redemptoris Mater* idea ta znajduje jeszcze dalsze rozwinięcie: *Maryja jest łaski pełna, ponieważ wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje*²⁴.

Posłuszeństwo wiary i jej kontemplacja w osobie Maryi stanowi dla podzielonych chrześcijan, jak uczy Jan Paweł II, wyraz biblijnego zobowiązania wiary. Jest to zobowiązanie do posłuszeństwa wierze, jej pogłębiania i wyjaśniania w taki sposób, by wszyscy wierzący należycie mogli ją zrozumieć²⁵. Wiarę Maryi porównuje Jan Paweł II do wiary Abrahama i wynikającego z wiary posłuszeństwa Bogu. Tak wiara Abrahama, jak i wiara Maryi stają się wzorem dla dzisiejszych chrześcijan wszystkich wyznań.

W biblijnej perspektywie naszego przeznaczenia w Chrystusie (Rz 8, 28-30) Maryja postrzegana jest jako pierwsza zarówno wśród zbawionych, jak i wierzących, a w konsekwencji jako najznakomitszy członek Kościoła. Wierny tej perspektywie Jan Paweł II nie obawia się nazwać Jej „naszą Siostrą w wierze”, która poprzez pielgrzymkę wiary osiągnęła jej pełnię. Pielgrzymka ta nie była wolna od nie-

²³ Por. JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, t. 2, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1998, 104.

²⁴ RM 9.

²⁵ Zob. UR 11.

pokojów i wątpliwości. Jeśli jednak od chwili zwiastowania objawiony Jej został Syn, którego całkowicie zna tylko Ojciec, Ten który Go rodzi w odwiecznym dzisiaj, to Maryja z tą prawdą swojego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę. Błogosławiona jest przeto, że uwierzyła i wierzy na co dzień, wśród wszystkich doświadczeń i przeciwności czasu dziecięctwa Jezusa, a potem w ciągu lat życia ukrytego w Nazarecie, gdzie Jezus był im poddany²⁶. Posłuszeństwo słowu Boga i Słowu, które stało się Ciałem, dokonało w Niej takiej przemiany, że Dziewica została Matką, a Matka pozostała Dziewicą i Uczennicą własnego Syna. Można przypuszczać, że prośba Papieża o postrzeganie Maryi jako Matki wszystkich wierzących, będzie nie tylko zachętą, ale i inspiracją do konkretnych postaw i działań w perspektywie zjednoczeniowej, poprzez kontemplację przekazanych przez Ewangelię tajemnic Jej uczestnictwa w dziele odkupienia tak, jak wyraził to Sobór Watykański II: *Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym lepiej posuwają naprzód sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej nieskazitelnie usiłują wieść życie w duchu Ewangelii*²⁷.

W Tradycji rzymskokatolickiej określa się Maryję, za św. Ambrozym, terminem typu, pierwowzoru (*typus*) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem²⁸. Jan Paweł II w powyższym kontekście uczy o Maryi jako Tej, która odzwierciedla prawdziwą wiarę, jaką wyraża w Boga Kościół pielgrzymujący. Píše bowiem w encyklice *Redemptoris Mater: Ta heroiczna wiara Maryi wyprzedza apostołskie świadectwo Kościoła i trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi*²⁹. Egzemplaryczny wymiar wiary Maryi jest dla Papieża czymś więcej, aniżeli bycie tylko pierwowzorem czy typem dla wiary Kościoła. Ideę Jana Pawła II doskonale uchwycił F. Courth, który nie obawiał się stwierdzić, że wiara Maryi odznacza się dla Kościoła charakterem wewnątrznie zobowiązującym i normatywnym³⁰. Kościoły luterańskie natomiast ograniczają się jedynie do stwierdzenia, że wiara Maryi dla wiary Kościoła spełnia jedynie funkcję wyjaśniającą, a nie zobowiązującą i nor-

²⁶ RM 17.

²⁷ UR 7.

²⁸ Zob. AMBROŻY, *Expos. Lc 2, 7*; PL 15, 1555; LG 63.

²⁹ RM 27.

³⁰ Zob. F. COURTH, *La tensione ecumenica della Redemptoris Mater...*, 167.

matywną. Nie jest to jednak powszechne przekonanie Kościoła luterkańskiego. Biskup Ulrich Wilckens twierdzi na przykład, że Łukasowy opis zwiastowania i nawiedzenia pozwala na przyjęcie interpretacji, według której Maryja jest figurą całego narodu wybranego reprezentującą wszystkich wiernych, a jako taka stanowi dla wszystkich przykład i wzór wiary³¹. Interpretacja ta jest wyjątkowo bliska idei wyrażonej przez Jana Pawła II.

3. Maryjna *via crucis* chrześcijaństwa

Ogłaszając 16 października 2002 roku List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, Jan Paweł II ogłosił równocześnie rok różańca po to, by wspólnoty kościelne mogły, wspólnie z Maryją, kontemlować oblicze Chrystusa. Decyzja ta wydaje się być wielce znamienna choćby z tego względu, że obserwuje się znaczny kryzys modlitwy różańcowej, tak w perspektywie ekumenicznej, jak liturgicznej czy pobożnościowej. Ojciec Święty, mimo to, nie obawia się przypomnieć stosownej w tym względzie nauki *Vaticanum II*: *Gdy czci doznaje Matka, to i Syn [...] zostaje poznany, ukochany i wielbiony w sposób należyty*³², od siebie dodaje, że różaniec na nowo odkryty we właściwy sposób jest pomocą, a bynajmniej nie przeszkodą dla ekumenizmu, ponieważ pomaga wspólnotom chrześcijańskim w stawianiu się *prawdziwymi szkołami modlitwy*³³.

Zadziwiająco często w *Rosarium Virginis Mariae* Jan Paweł II używa sformułowania „z Maryją” w odniesieniu do Chrystusa: wspominać Chrystusa z Maryją, kontemlować Chrystusa z Maryją, upodabniać się do Chrystusa z Maryją, prosić Chrystusa z Maryją, głosić Chrystusa z Maryją, uczyć się Chrystusa z Maryją, poznawać Chrystusa z Maryją. Wyjaśnieniem tego mogą być słowa z 15. numeru Listu apostolskiego stwierdzające, że *nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle złączone, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa*. Przyjacielskie bowiem kontemlowanie oblicza Chrystusa to dla Jana Pawła II *oddychanie Jego uczuciami*, które staje się nie tylko *medytacją o Chrystusie z Maryją*, ale też *zbawienną kontemplacją*³⁴.

³¹ Zob. U. WILCKENS, *Einführungsvotum zum ev-kath. Glaubensgespräch über die Mutter des Herrn auf dem Dt. Katholikentag in München. Dokumentation*, Paderborn 1984, 702-707.

³² LG 66.

³³ Por. RVM 4, 5.

³⁴ TAMŻE, 13, 15.

Podobną praktykę modlitwy z Maryją można dostrzec w licznych aktach zawierzenia Jana Pawła II. Wprawdzie oficjalna ich nazwa brzmi: akt zawierzenia Maryi, ale w istocie jest to zawierzenie Bogu z Maryją bądź za przykładem Maryi. Stosownie bowiem do patrystycznej zasady wyrażonej przez św. Ambrożego, mówienie o Maryi oznacza mówienie o Kościele, ponieważ Maryję z Kościołem łączy to samo powołanie, którym jest macierzyństwo. Zawierzyć zatem Maryi, to zawierzyć Kościołowi, a zawierzyć Kościołowi, to zawierzyć Bogu Trójosobowemu. Wymownym tego przykładem może być akt zawierzenia z 13 maja 1982 roku wypowiedziany w Fatimie: *Przybywam tutaj, gdyż właśnie w tym dniu ubiegłego roku, na placu św. Piotra w Rzymie, został dokonany zamach na życie papieża, co zbiegło się w tajemniczy sposób z datą pierwszego objawienia w Fatimie [...]. Daty te spotkały się ze sobą w taki sposób, że musiałem odczuć, iż jestem tutaj przedziwnie wezwany [...]. Przybywam, ażeby w tym miejscu, które jak się wydaje, zostało szczególnie wybrane przez Matkę Boga, dziękować Bożej Opatrzności [...]. I dlatego, o Matko ludzi i ludów, Ty, która znasz wszystkie ich cierpienia i nadzieje [...], przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który Ci zawierzamy i poświęcamy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i ludów. Gdy dzisiaj staję przed Tobą, Matko Chrystusa, pragnę wraz z całym Kościołem, wobec Twego Niepokalanego Serca, zjednoczyć się z Odkupicielem naszym w tym poświęceniu za świat i ludzkość, które tylko w Jego Boskim Sercu ma moc przebłagać i zadośćuczynić. [...] Bądź błogosławiona Ty nade wszystko, Służebnico Pańska, która najpełniej jesteś posłuszna temu Bożemu wezwaniu! Bądź pozdrowiona Ty, która jesteś cała zjednoczona z odkupieńczym poświęceniem Twojego Syna³⁵. Choć w tym wyjątkowo osobistym akcie, wydaje się dominować mariocentryzm, to jednak docelowo ukierunkowany jest on na Boga Ojca i w Duchu Świętym, skoro odwołuje się do uczestnictwa w poświęceniu jedyne Odkupiciela i zjednoczeniu z Nim dla dobra Kościoła. Poświęcić się zatem Maryi to, dla Jana Pawła II, przyjmując Jej pomoc, by oddać świat, człowieka, wszystkie narody i ludzkość Temu, który jest Nieskończenie Święty.*

Jana Pawła II zawierzenie Maryi, będące w istocie aktem zawierzenia Bogu z Maryją czy za przykładem Maryi, stanowi wyraz

³⁵ B. LEWANDOWSKI, *Zawierzyć Maryi. Antologia wypowiedzi i aktów zawierzeń maryjnych Jana Pawła II*, Rzym 1991, 110-111.

wymownego świadectwa i nauki Papieża wskazującego współczesnemu człowiekowi zarówno źródło chrześcijańskiej nadziei, którym jest Bóg bogaty w miłosierdzie, jak i sposób jej realizacji, w którym inicjatywa należy również do zbawiającego Boga. W Bożej Rodzicielce bowiem obietnica i jej wypełnienie, już zostały zrealizowane. Kościół pielgrzymujący dopiero oczekuje realizacji tej obietnicy. Ponieważ człowiek jest jego drogą, więc w Maryi jako wzorze i typie Kościoła odnajduje najpewniejszą drogę prowadzącą do Boga. Bóg nie zbawia nas bez nas i na siłę. Bóg oczekuje naszej współpracy. Najbardziej skuteczny jej przykład znajdujemy w Matce Pana, a najbardziej wymowny komentarz w słowach Ojca Świętego: *Poświęcić się Maryi – to znaczy przyjąć Jej pomoc, by oddać nas samych i ludzkość Temu, który jest Święty, nieskończenie Święty; przyjąć Jej pomoc – uciekając się do Jej matczynego Serca, otwartego pod krzyżem miłością do każdego człowieka, do całego świata – aby oddać świat i człowieka, i ludzkość, i wszystkie narody Temu, który jest Nieskończenie Święty*³⁶.

W ostatnich miesiącach wiele emocji w kręgach teologów i ekumenistów wywołał szósty rozdział encykliki *Ecclesia de Eucharistia*, a zwłaszcza określenie przez Jana Pawła II Maryi mianem „Niewiasty Eucharystii”. Słychać słowa protestu przeciw papieskiemu stwierdzeniu, że Jej obecności nie mogło brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających w łamaniu chleba (Dz 2, 42)³⁷. Papież nie sugeruje jednak, że Maryja była obecna w wieczerniku podczas ustanowienia Eucharystii. Píše natomiast jednoznacznie, że można Ją nazwać „Niewiastą Eucharystii w całym swoim życiu” ze względu na Jej wewnętrzną postawę. Rzeczywistości sakramentu Eucharystii nie sposób zamknąć, ze względu na jej wymiar transcendentny, w krótkiej formułce definiującej. Podobnie roli i uczestnictwa Maryi w zbawczym dziele Boga nie można wyrazić w kilku krótkich zdaniach. Groziłoby to niedopuszczalną w teologii redukcją. Nie wolno jednak w teologicznej refleksji nad Eucharystią pomijać jej wymiaru ofiarniczego i dziękczynnego. A przecież życie Matki Pana to ustawiczna ofiara i dziękczynienie. Ta bowiem, która uwierzyła, w tajemnicy wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła³⁸. Eschatologia proleptyczna Nowego Testamentu odnosi się także do Matki Bożej.

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?* (Homilia wygłoszona w Fatimie 13 V 1982 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, 160.

³⁷ Zob. EE 53.

³⁸ Zob. TAMŻE, 55.

W świetle tejże eschatologii teraźniejszość, która uzależniona jest od przeszłości, uzyskuje nowy sens w wyniku ukierunkowania na zdarzenia przyszłe. Pełne zbawienie człowieka w Królestwie Bożym zostało ukazane proleptycznie w Osobie i dziele Jezusa Chrystusa. Dziełem tym jest również Eucharystia. W powyższej perspektywie, Maryja wyraziła swoją wiarę eucharystyczną wpierw, zanim Eucharystia została ustanowiona. Eucharystyczne „amen” pokrywa się zatem z maryjnym „fiat”³⁹.

Doktryna z zakresu mariologii jest niewątpliwie wielkim problemem ekumenicznym. Skoro jednak, zgodnie ze świadectwem Biblii, bez wiary nie można podobać się Bogu, to zamiast przeszkody w dążeniu do jedności, może ona okazać się wielką pomocą. Poprzez wspólny dialog i inicjatywy ekumeniczne Kościoły chrześcijańskie nie tylko wzajemnie bardziej się poznają, otwierają na siebie, ale też ubogacają. Przyświecać im może w tym wiara i eucharystyczna postawa Pierwszej chrześcijanki. *Trzeba - pisze Ojciec Święty - aby pogłębili oni [chrześcijanie] w sobie samych i w każdej wspólnocie owo postuszeństwo wiary, którego Maryja jest pierwszym i najbardziej świetlanym wzorem*⁴⁰.

Ks. dr hab. Wojciech Życiński SDB
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. Tyniecka 39
PL - 30-323 Kraków

Ecumenical Perspectives of John Paul's II Mariology

(Summary)

Among many expressions that characterize the pontificate of John Paul II the two definitions often appear: the Council Pope and the Marian Pope. The II Vatican Council has initiated the ecumenical committal of the Roman Catholic Church and this committal also indicates taking up the controversial mariological questions. So, what are the perspectives described by John Paul's II theology about Mary who being the Virgin has also become the Mother and being the Mother has still remained the Virgin and the first Disciple of Her Son? Among many mariological questions that divide Christian Mariology, undisputable contribution of John Paul II, in the perspective of ecumenical mariology, are his reflections upon Mary's mediation, Her faith and endowment with grace, Her trust in God and obedience to His word.

³⁹ Zob. TAMZE.

⁴⁰ RM 29.